

Joanna Wnęk-Gozdek*
Katarzyna Sygulska**

Uczenie się z życia w narracjach biograficznych osób bezdomnych

Learning from Life in Biographical Narratives of Homeless People

Abstract: Homelessness is a phenomenon that has occurred in all historical periods. Nowadays it is one of the most important social problems in both local and global scale. Due to coexistence of various social pathologies this phenomenon is described mainly in a pejorative way. What is emphasized above all is the drama of individuals, who for various reasons experience the deprivation of their elementary needs. In relation to these analyses a question arises: can this experience have any positive implications?

The article describes the reflections of homeless people on the educational aspects of their life experience. The theoretical framework is provided by the concepts of biographical learning.

The aim of the research is to get to know and show the individual experiences of homeless people and to extract from them elements of pedagogical character. The subject of analysis are biographical narrations concerning the experience of homelessness. The research adopts a qualitative perspective and an interpretative paradigm. The biographical method was applied. The research included five homeless people living in big city.

* Joanna Wnęk-Gozdek (ORCID: 0000-0003-4049-5872) – dr; Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Pedagogiki; joanna.wnek-gozdek@up.krakow.pl

** Katarzyna Sygulska (ORCID: 0000-0002-1799-6495) – dr; Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Pedagogiki; katarzyna.sygulska@up.krakow.pl

The research results show that every human experience subjected to biographical reflection may be conducive to understanding one's life and learning about oneself. The initiation of the process of learning from one's own biography may lead to the processing of experienced traumas and, what is more, to the constructive use of these elements of autobiography for further development.

Keywords: adult learning, learning from life, biographical research, homeless people, homelessness.

Wprowadzenie

Podejście biograficzne w badaniach nad edukacją dorosłych pozwala dotrzeć do zjawisk zachodzących na poziomie jednostki¹. Umożliwia uchwycenia procesu uczenia się rozumianego jako (trans)formacja struktur doświadczenia, wiedzy i działania w kontekście całościowym². „W uczeniu się biograficznym uczenie się i biografia są ze sobą ściśle powiązane. Biografia jest używana, ale także zmieniana, kiedy postępuje proces uczenia się biograficznego”³. Uczenie się ze swojej biografii związane jest z motywacją do dokonywania zmian we własnym życiu oraz przemianą tożsamości. Nauki płynące z historii życia pociągają

- 1 *The biographical approach in European adult education*, red. P. Alheit, A. Bron-Wojciechowska, E. Brugger, P. Dominicé, Vienna 1995; P. Alheit, *Podejście biograficzne do całościowego uczenia się*, tłum. P. Poniatowska, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja: Kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej”, 55 (2011) nr 3, s. 7–21; P. Dominicé, *Learning From Our Lives*, San Francisco 2000; A. Antikainen, K. Komonen, *Biography, Life Course, and the Sociology of Education*, w: *The International Handbook on the Sociology of Education. An International Assessment of New Research and Theory*, red. C. Torres, A. Antikainen, Lanham, MD 2003, s. 143–159; A. Hallqvist, *Biographical Learning: Two Decades of Research and Discussion*, „Educational Review”, 66 (2013) nr 4, s. 497–513, DOI: 10.1080/00131911.2013.816265; M. Mółka, A. Lasoń, *Inkluzja społeczna osób bezdomnych. Badania narracyjne*, Kraków 2020.
- 2 P. Alheit, *Podejście biograficzne do całościowego uczenia się*, s.7.
- 3 G. Biesta, M. Tedder, *Agency and Learning in the Life Course: Towards an Ecological Perspective*, „Studies in the Education of Adults”, 39 (2007) nr 2, s. 133 i n., DOI: 10.1080/02660830.2007.11661545.

za sobą odpowiedzi na bardzo ważne pytania: kim jesteśmy?, dlaczego tacy jesteśmy?, kim możemy się stać?. W rezultacie możemy odnaleźć odpowiedź na kluczowe egzystencjalne pytanie: jak żyć, żebyśmy byli szczęśliwi?⁴.

Każdy człowiek posiada zasób wiedzy z własnego doświadczenia. Nauki wypływające z życia mogą stanowić cenne źródło wiedzy, która powinna być użyteczna. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie doświadczeń życiowych osób bezdomnych oraz nauk, które pochodzą z ich biografii. Ze względu na badane osoby, tekst przybliży także – w syntetyczny sposób – zjawisko bezdomności. Jego analiza jest niezbędna do zrozumienia kontekstu, w którym jest osadzony przebieg życia badanych jednostek.

Definicja bezdomności

Terminologiczna analiza stanu bezdomności przysparza badaczom tego zjawiska wiele trudności. Jest to problem zróżnicowany, odnoszący się nieraz do niejednoznacznych kryteriów. Historyczne źródła akcentują w doświadczeniu bezdomności takie elementy jak: klęski żywiołowe, wojny, przejaw indywidualizmu, odrzucenie społecznie aprobowanych norm i wartości, awangardowy styl bycia. Współcześnie bezdomność stanowi dramatyczny i skrajny przejaw wykluczenia społecznego. Pozbawia człowieka możliwości godnego i bezpiecznego życia, pracy zawodowej, uniemożliwia uczestnictwa w kulturze i wspólnocie, uniemożliwia korzystanie z zabezpieczeń społecznych⁵. Według Moniki Oliwy-Ciesielskiej „bezdomność to konieczność życiowa osób, które nie mają możliwości godnego zamieszkania, a jedynie szansę na tymczasowe schronienie w placówkach pomocy społecznej. Bezdomni to osoby charakteryzujące się wyizolowaniem i bezradnością. To osoby, które wytworzyły mechanizm przystosowania do trudnych warunków, które narzucają trwanie w patologicznym stanie”⁶.

4 E. Dubas, *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 4 (2017) nr 1, s. 74–75, DOI: 10.18778/2450-4491.04.05.

5 I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.

6 M. Oliwa-Cieselka, *Piętno nieprzypisania: studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Poznań 2004, s. 25.

Zgodnie z Europejską Typologią Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego „Ethos”, której autorem jest Europejska Federacja Krajowych Organizacji Pracujących z Ludźmi Bezdomnymi „Feantsa” (European Federation of National Organisations Working with the Homeless), istnieją trzy główne obszary bezdomności:

- 1) fizyczny – dotyczy mieszkania, domu, przestrzeni, która jest użytkowana na wyłączność przez daną jednostkę i jej bliskich;
- 2) społeczny – odnosi się do poczucia prywatności i radości z relacji;
- 3) prawny – dotyczy prawa do mieszkania/domu.

Wykluczenie w ramach jednego lub kilku obszarów wyznacza cztery kategorie koncepcyjne „braku domu”:

- 1) bezdachowość – brak dachu nad głową;
- 2) bezmieszkaniowość – brak mieszkania;
- 3) niezabezpieczone zamieszkanie;
- 4) nieadekwatne zamieszkanie – nieodpowiednie mieszkanie.

W ramach tych kategorii wyszczególnionych zostało 13 typów operacyjnych zamieszkiwania⁷.

W języku polskim słowo „bezdomność” stanowi połączenie słów „bez” i „dom” – najogólniej rzecz biorąc, określa jednostkę, która nie ma domu. Jednak nie jest oczywiste, co dokładnie oznacza dom: nieruchomości posiadającą właściciela, miejsce zamieszkania spełniające określone standardy czy dom w znaczeniu psychicznym. Przecież dom to nie tylko miejsce fizyczne, dach nad głową, schronienie. Dom jest też stanem emocjonalnym, oznaczającym poczucie bezpieczeństwa i identyfikacji, związanym z relacjami rodzinnymi, miłością⁸. „Brak domu jawi się jako deprivacja czegoś najważniejszego i w konsekwencji może prowadzić do bezdomności, która sprowadza się do wyalienowania i przytłoczenia człowieka”⁹.

7 Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego „Ethos”, https://www.feantsa.org/download/pl___7386404743356865659.pdf, dostęp: 11.02.2022.

8 J. Bielecka-Prus, *Społeczne aspekty bezdomności*, w: *Społeczne i instytucjonalne aspekty bezdomności na Lubelszczyźnie*, red. J. Bielecka-Prus, P. Rydzewski, R. Maciejewska, Lublin 2011, s. 12.

9 R. Kosmatka, *Zasoby osobiste osób bezdomnych w radzeniu sobie z sytuacją trudną*, Piła 2018, s. 18.

W polskiej literaturze przedmiotu wyszczególnia się kilka kryteriów służących charakterystyce zjawiska bezdomności. Pierwszym z nich są przyczyny bezdomności. Na jej podstawie wyszczególnia się bezdomność z wyboru oraz z przymusu. Drugim kryterium jest położenie przestrzenno-instytucjonalne. W tym przypadku mówi się o bezdomności jawnej bądź ukrytej czy bezdomności schroniskowej w opozycji do pozaschroniskowej. Kolejne kryterium odnosi się do czasu trwania bezdomności. Według niego istnieje bezdomność tymczasowa oraz długotrwała. Ostatnie kryterium związane jest z odwracalnością tego stanu – na jego podstawie przyjmuje się bezdomność płytką lub głęboką¹⁰. Bezdomność związana jest z ekskluzją społeczną, która z kolei wywołuje u dotkniętych nią jednostek bezradność, utratę poczucia własnej wartości i zatracenie życiowych celów¹¹.

Przyczyny bezdomności

Przyczyny i okoliczności pozostawania w stanie bezdomności są złożone, a sam proces popadania w bezdomność bywa rozciągnięty w czasie¹². Trzeba pamiętać, że z czasem osobowość bezdomnego ulega reorganizacji. Zmienia się motywacja oraz postawy wobec siebie i otoczenia¹³. Joanna Nowak wskazuje na materialne, instytucjonalne, rodzinne i osobiste przyczyny kryzysu bezdomności. Natomiast Anna Duracz-Walczak dokonuje klasyfikacji przyczyn na: społeczne (sytuacja ekonomiczno-społeczna, bieda, brak pracy, niedostateczne wsparcie), patologie społeczne i choroby (uzależnienie, konflikt z prawem, prostytucja, przemoc domowa), psychologiczne (jednostka dokonała takiego wyboru),

- 10 A. Pindral, *Definicje i typologie bezdomności*, w: *Problem bezdomności w Polsce, Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”*, red. M. Dębski, Gdańsk 2011, s. 47–48.
- 11 M. Mółka, A. Lasoń, *Inkluzja społeczna osób bezdomnych. Badania narracyjne*, Kraków 2020, s. 21.
- 12 M. Piechowicz-Bogaczyk, *Wartość macierzyństwa jako wymiar poczucia szczęścia bezdomnych kobiet*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 63 (2020) nr 3, s. 19–32, DOI: 10.31743/znkul.11804.
- 13 A. Duracz-Walczak, *Przyczyny wchodzenia w bezdomność i pozostawanie bezdomnym*, w: *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Warszawa 2002, s. 40–44.

a także prawne (eksmisja)¹⁴. Jak wskazują *Wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2019*, do przyczyn bezdomności należą:

- 1) konflikty rodzinne,
- 2) uzależnienia (głównie alkoholizm; też: narkomania i uzależnienie od hazardu),
- 3) wymeldowanie z miejsca zamieszkania,
- 4) rozpad związku,
- 5) zadłużenie,
- 6) brak pracy,
- 7) choroba/niepełnosprawność,
- 8) wyjście z zakładu karnego,
- 9) przemoc domowa,
- 10) śmierć (lub opuszczenie) rodzica/opiekuna w okresie dzieciństwa,
- 11) choroba/zaburzenia psychiczne,
- 12) wyjazd do innego kraju,
- 13) zakończenie pobytu w instytucji opiekuńczo-wychowawczej¹⁵.

Najczęściej podawanymi przyczynami bezdomności były: konflikt w rodzinie (32,2%), problem uzależnienia (28%) oraz wymeldowanie z dotychczasowego miejsca zamieszkania (26,3%)¹⁶. Liczne badania¹⁷ dowodzą, że populacja

14 J. Bielecka-Prus, *Społeczne aspekty bezdomności*, w: *Społeczne i instytucjonalne aspekty bezdomności na Lubelszczyźnie*, red. J. Bielecka-Prus, P. Rydzewski, R. Maciejewska, Lublin 2011, s. 18.

15 *Wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2019*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych-edycja-2019>, dostęp: 21.05.2020.

16 Tamże.

17 R. Saade, C. Winkelman, *Short and Long-term Homelessness and Adolescents' Self-esteem, Depression, Locus Of Control And Social Supports*, „Australian Journal of Social Issues”, 37 (2002) nr 4, s. 431–445; J. Chwaszcz, *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Lublin 2008; B. Pawlik-Popielarska, *Bezdomność – przypadek czy konstelacja niektórych zmiennych osobowościowych. Znaczenie dominującego archetypu poczucia kontroli w procesie wchodzenia w bezdomność*, w: *Oblicza bezdomności*, red. M. Dębski, K. Stachura, Gdańsk 2008, s. 200–213; M. Piechowicz-Bogaczyk, *Narracje bezdomnych kobiet na temat ich przyszłości. Doniesienie z badań jakościowych*, „Rozprawy Społeczne”, 15 (2021) nr 1, s. 60–73; M. Piechowicz-Bogaczyk, *Wartość macierzyństwa jako wymiar poczucia*

osób bezdomnych charakteryzuje się zewnętrznym poczuciem umiejscowienia kontroli.

Leszek Stankiewicz wskazuje pięć etapów wchodzenia w kryzys bezdomności:

- 1) załamanie się życiowego planu oraz rozpad więzi/rodziny,
- 2) ubóstwo,
- 3) różnorodne wymiary stawania się osobą bezdomną,
- 4) przystosowanie się do stanu bycia bezdomnym,
- 5) bezdomność właściwa¹⁸.

A. Duracz-Walczak podaje cztery kategorie przyczyn pozostawania w tym stanie:

- 1) uwarunkowania ekonomiczno-społeczne (niemożność znalezienia stałej pracy, wykwaterowanie, zerwanie więzi rodzinnych);
- 2) błędne wyobrażenia o sobie oraz stereotypy (syndrom bezdomności, demoralizacja, dewiacyjne postawy, wypaczony obraz siebie);
- 3) brak możliwości lub umiejętności kreowania własnym życiem (niezadradność życiowa, wychowanie instytucjonalne, przewlekłe choroby, niepełnosprawność, wiek);
- 4) brak wystarczającej pomocy w wydobywaniu się z bezdomności (wadliwe funkcjonowanie instytucji, biurokracja)¹⁹.

Liczba osób bezdomnych

W ramach *Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych w 2019 r.* przyjęto, że w Polsce jest 30 330 osób bezdomnych (82,10% mężczyzn, 14,60% – kobiet, 3,30% – dzieci)²⁰. Zdiagnozowanie liczby osób pozbawionych domu jest bardzo

szczęścia *bezdomnych kobiet*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 63 (2020) nr 3, s. 19–32, DOI: 10.31743/znkul.11804.

18 D. Podgórska-Jachnik, *Praca socjalna z osobami bezdomnymi*, Warszawa 2014, s. 60.

19 A. Duracz-Walczak, *Przyczyny wchodzenia w bezdomność i pozostawanie bezdomnym*.

20 *Pokonać bezdomność, Program pomocy osobom bezdomnym*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/pokonac-bezdomnosc-program-pomocy-osobom-bezdomnym---edycja-2020>, dostęp: 14.05.2020.

trudne. Nie wszyscy korzystają z pomocy instytucjonalnej, a wielu z nich przebywa w takich miejscach, jak pustostany, altany i ogródki działkowe, dworce, ulice, przystanki.

Pomoc osobom bezdomnym

W Polsce ludziom bezdomnym pomaga ok. 100 organizacji, m.in.: Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Monar, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Pomocna Dłoń, Ludzie Ludziom²¹.

Badania pokazują, że 64% bezdomnych deklaruje otrzymywanie pomocy z Ośrodków Pomocy Społecznej. Jedynie 7,3% wskazuje na otrzymywaną pomoc od znajomych, a 6,2% – od rodziny. Badani najbardziej oczekują wsparcia w znalezieniu mieszkania, pracy zarobkowej i pomocy materialnej. Część respondentów potrzebuje pomocy psychologicznej, terapeutycznej, a także duchowej. Niektórzy badani deklarowali również potrzebę wsparcia w naprawie relacji z bliskimi²².

Do czynników mogących pomóc w wyjściu z kryzysu bezdomności zaliczamy:

- 1) znalezienie miejsca w schronisku dla osób bezdomnych,
- 2) dbałość o wygląd zewnętrzny,
- 3) zrezygnowanie z picia alkoholu,
- 4) podjęcie dorywczej pracy zarobkowej,
- 5) poszukanie schronienia u członków rodziny,
- 6) poszukiwanie pomocy ze strony innych ludzi,
- 7) korzystanie ze wsparcia o charakterze psychologicznym oraz prawnym²³.

Komisja Ekspertów ds. Przeciwdziałania Bezdomności w 2022 r. wskazywała potrzebę działań w następujących obszarach: rozwiązania w zakresie pomocy mieszkaniowej dla migrantów, karta miejska dla osób bezdomnych, problem bezdomności młodych osób, reguły w zakresie starania się o pomoc

21 Witryna Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, <http://www.pcpr.info/bezdomnosc>, dostęp: 21.05.2020.

22 R. Kosmatka, *Zasoby osobiste osób bezdomnych*, s. 90.

23 I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*.

mieszkaniową. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił narastanie problemu bezdomności, m.in. ze względu na rosnące wydatki. Na spotkaniu Komisji zwrócono także uwagę na ważną kwestię opieki medycznej (w tym poszpitalnej) dla osób, które nie posiadają domu²⁴.

Jak pisze Romualda Kosmatka, „Zbyt długie trwanie w bezdomności, związane z przeżywaniem negatywnych stanów emocjonalnych i obniżeniem samooceny, powoduje przyjęcie tożsamości osoby bezdomnej, co znacznie utrudnia dokonanie zmian osobistych. W pokonaniu bezdomności obok zasobów osobistych bardzo ważne są działania z zewnątrz, które muszą się wzajemnie przenikać i uzupełniać”²⁵.

Wyjście z kryzysu wymaga skorzystania z zasobów wewnętrznych i zewnętrznych. Jednostka chcąca zmienić swoją sytuację powinna podjąć świadomą decyzję, wyznaczyć sobie bliższe i dalsze cele oraz konsekwentnie dążyć do ich realizacji. Niezbędna do korzystnych zmian jest pomoc innych ludzi – w różnych aspektach – fizycznych, materialnych, psychicznych, społecznych, emocjonalnych, prawnych, medycznych. Jednostka powinna przyjąć tę pomoc, ponieważ izolowanie się od innych pogłębia kryzys.

Uczenie się bezdomności i poprzez bezdomność

W ostatnim czasie pojawiło się wiele inicjatyw mających na celu zaktywizowanie osób będących w kryzysie bezdomności. Jedną z nich był utworzony w 2018 r. przez Annę Szufę Teatr Bezdomnych, w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Warsztaty teatralne na przekór bezdomności”. Głównym celem przedsięwzięcia było wsparcie całościowego rozwoju osób bezdomnych. Celem szczegółowym było przygotowanie wraz z aktorami – osobami bezdomnymi – spektaklu teatralnego. W 2020 r. uczestnicy przygotowywali słuchowisko radiowe, będące adaptacją powieści Terrego Pratchetta pt. *Straż, straż*. Bezdomni aktorzy pozytywnie oceniali to doświadczenie:

24 Pierwsze w 2022 roku posiedzenie Komisji Ekspertów ds. Przeciwdziałania Bezdomności, RPO, 2022.

25 R. Kosmatka, *Zasoby osobiste osób bezdomnych*, s. 90.

Bardzo się cieszę, że jestem w tym teatrze i gram na próbach i podczas spektakli, bo to mi daje pewną odskocznnię od życia codziennego, gdzie jest dużo złego. Teatr daje mi radość bycia i życia bez używek [Stanisław].

[...] pozwala taka inicjatywa na wyzwolenie takich ludzi z marazmu i codziennej beznadziei, na wlanie w ich duszę iskry nadziei na poprawę ich doli oraz podniesienie poczucia własnej wartości [Paweł]²⁶.

Inną formą wejścia w dialog z bezdomnością była inicjatywa aktora Pawła Aksamita pt. „Projekt Bezdomny”. Była to pierwsza w Polsce próba stworzenia interaktywnego filmu dokumentującego to zjawisko. W 2013 r. aktor przez dwa tygodnie żył jako bezdomny na ulicach Warszawy, a swoje doświadczenia dokumentował na Facebooku i Youtube. W ten sposób pragnął nagłośnić problem bezdomności i ukazać ten nierzadko brutalny świat. Z tej osobistej lekcji wyniósł kilka konkluzji: „życie na ulicy rządzi się swoimi prawami i ma własny rytm, wolniejszy od trybu życia człowieka, który ma własny kąt”, „dni się przekładają na to, ile można zarobić”²⁷.

Lekcje bezdomności mogli otrzymać ochotnicy Warsztatów kreatywności u bezdomnych zorganizowanych w 2013 r. przez Towarzystwo Brata Alberta w Łodzi. Celem tej inicjatywy było zdobycie funduszy na przeciekający dach schroniska. W zaproszeniu skierowanym do potencjalnych uczestników (np. pracowników wielkich korporacji) można było przeczytać: „pragniemy zaprezentować Państwu projekt Bezdomnego Miejskiego Survivalu. Jest to innowacyjny program, podczas którego zainteresowani będą mogli posmakować życia na ulicy w prawdziwej miejskiej dżungli. Pod okiem instruktorów o najwyższych kwalifikacjach”²⁸. Projekt polegał na towarzyszeniu wybranym bezdomnym, mieszkającym w schronisku, w ich codziennej egzystencji. Najbar-

26 *Teatr Bezdomnych*, <https://teatrbezdomnych.wixsite.com/projekt>, dostęp: 12.09.2020.

27 *Projekt bezdomny*, <https://www.facebook.com/pg/projektbezdomny/about/>, dostęp: 22.09.2020.

28 E. Gietka, *Warsztaty kreatywności u bezdomnych*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1552985,1,warsztaty-kreatywnosci-u-bezdomnych.read>, dostęp: 11.08.2020.

dziej wytrwali wytrzymali dobę. W paru przypadkach zawiedli przewodnicy – bezdomni. Uczestników warsztatów najbardziej zaskoczyło to, że bezdomni nie są zogniskowani jedynie na przetrwanie, ale w miarę możliwości uczestniczą w życiu społecznym²⁹.

Założenia metodologiczne badań własnych

Badania zostały przeprowadzone w oparciu o metodologię o charakterze jakościowym – wychodzą one „od koncepcji społecznego tworzenia badanych rzeczywistości, skupiają się na punktach widzenia uczestników badań, ich codziennych praktykach oraz wiedzy dotyczącej przedmiotu badania”³⁰. Badaczki mają świadomość, że poruszana problematyka była już wielokrotnie eksplorowana, jednak ze względu na specyfikę badań, powstrzymały się przed określaniem przedłożeń, które mogłyby zniekształcać proces poznawczy.

Została zastosowana metoda biograficzna, która stanowi badanie biografii. Jak pisze Elżbieta Dubas, biografia „jest konstrukcją myślową (myślaną, mówioną lub zapisaną na dowolnych nośnikach), która porządkuje, interpretuje i nadaje znaczenia doświadczeniom, które przeżyła jednostka w trakcie swego życia. Biografia zawiera pamięć doświadczeń życiowych, które odnoszą się do wydarzeń i sytuacji w życiu jednostki [...] i które formowały tożsamość jednostki na przestrzeni biegu jej życia”³¹. Duccio Demetrio uważa zaś, że metoda autobiograficzna pozwala człowiekowi na „poznanie samego siebie, umożliwia poznanie w ogólności, stwarza sposobność do szczegółowego uporządkowania wydarzeń i przeżyć, a przy tym pozwala wykraczać poza analizy i badania oraz typologie i usystematyzowane klasyfikacje”³². Autobiografie

29 Tamże.

30 U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2010, s. 22.

31 E. Dubas, *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*, s. 65.

32 D. Demetrio, *Pedagogika pamięci. W trosce o nas samych, z myślą o innych*, tłum. A. Skolimowska, Łódź 2009, s. 80.

mogą spełniać funkcję przedłużenia czasowej perspektywy egzystencji człowieka poprzez przekazywanie innym własnych życiowych doświadczeń³³.

Do zebrania danych zastosowano wywiad narracyjny – jest to „forma wywiadu zorientowana na wywoływanie lub współkonstruowanie narracji w trakcie wywiadu, dążąca do uzyskania opowieści, którą cechuje wyraźna linia fabularna, interakcja społeczna i sekwencja zdarzeń rozgrywających się w czasie”³⁴. Wywiad jakościowy „jest głównym narzędziem umożliwiającym badanie sposobu, w jaki jednostki doświadczają swojego świata i postrzegają go. Pozwala na jedyny w swoim rodzaju wgląd w świat życia badanych, którzy własnymi słowami opisują swoje działania, doświadczenia i poglądy”³⁵. Wywiad stanowi skuteczny sposób na badanie doświadczeń oraz subiektywnych znaczeń związanych z codziennością człowieka³⁶. Trzeba pamiętać, że to „opowiadający jest najlepiej zorientowany w wiedzy o swojej biografii, dlatego też należy mu zostawić pełną swobodę w opowiadaniu”³⁷.

Celem badań było rozpoznanie doświadczeń życiowych osób bezdomnych oraz zdiagnozowanie, czego badanych nauczyło życie. Zostały postawione następujące problemy badawcze:

- 1) Jak przedstawiają się doświadczenia życiowe badanych?
- 2) Czego badanych nauczyło życie?

Badaniami objęto 5 osób bezdomnych żyjących na terenie dużego miasta. Dobór próby był celowy – wybrano osoby dorosłe nieposiadające własnego domu. Wywiady były prowadzone przy skupie złomu. Bezdomni mężczyźni chętnie brali udział w badaniu. W celu zachowania anonimowości ich imiona zostały zmienione.

33 H. Worach-Kardas, *Starość w cyklu życia. Społeczne i zdrowotne oblicza późnej dorosłości*, Łódź 2015, s. 65.

34 S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010, s. 236.

35 Tamże, s. 39.

36 Tamże, s. 42.

37 K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2005.

Lp.	Imię	Wiek	Wykształcenie	Czas bezdomności (w latach)	Sytuacja rodzinna	Przyczyna bezdomności
1.	Henryk	52	podstawowe	21	żonaty, 2 córki	nie miał, gdzie wrócić po migracji zarobkowej
2.	Roman	46	średnie	13	rozводnik, 2 dzieci	bezrobocie, alkoholizm
3.	Andrzej	36	wyższe	3	żonaty, 2 dzieci	alkoholizm, utrata pracy
4.	Stefan	35	zawodowe	6	wdowiec, córka	alkoholizm
5.	Jan	47	zawodowe	7	kawaler	alkoholizm, eksmisja

Źródło: badania własne.

Wyniki badań własnych

Pan Henryk

Doświadczenia życiowe

Badany od 21 lat jest bezdomny. Nie chce mówić o swoim dzieciństwie i młodości. Po wyjściu z zakładu karnego został odrzucony przez rodzinę pochodzenia. W efekcie zerwał z nią kontakt i wyjechał z miasta rodzinnego. Założył własną rodzinę, miał nadzieję na stabilizację życiową, ale żona podczas jego wyjazdów zarobkowych do Niemiec poszukała sobie nowego partnera. Ponownie wyjechał w Polskę i zerwał kontakt z rodziną.

Zaczął się z powodu alkoholu, z powodu zakładu karnego, gdzie przesiedziałem parę lat. No i później się wszystko rozsypało. Rodzina się ode mnie odwróciła. Wyjechałem w Polskę, bo ja nie jestem stąd. Z Bydgoszczy. Przyjechałem najpierw do Przemyśla [...]. Wie Pani, to jest długa historia, można powiedzieć, ale... Zaczął się od tego, że zacząłem kraść. Zacząłem kraść, poszedłem do zakładu karnego, odsiedziałem swoje, wyszedłem, myślałem, że będzie dobrze. Rodzina się ode mnie odwróciła, więc postanowiłem, że wyjadę w Polskę. Tak zrobiłem. Przyjechałem do Przemyśla, gdzie poznałem kobietę, mam z nią dwójkę dzieci, dwie córki. Wyjechałem

do Niemiec, [...] do pracy. No i tak się stało, że po prostu. Wysyłałem pieniądze, pieniądz to jest rzecz materialna. To jest najmniej istotne. Ale powiedziała mi przez telefon po pół roku, jak tam byłem, że nie mam po co wracać, bo poznała innego i po prostu wszystko się rozsypało. I przyjechałem do Krakowa. I tak w Krakowie już jestem no drugi rok.

Badany podkreśla, że jest samodzielny, w swojej ocenie radzi sobie w życiu:

Ja sobie sam pomagałem, mnie nikt nie pomógł. Ja sobie sam radziłem i radzę sobie do dzisiaj. Radzę sobie do dzisiaj, bo to jest problem. Problemem jest to, jak ludzie go postrzegają: bo oni [ludzie] myślą, że każdy bezdomny to musi być brudny, zaniedbany, śmierdzący. Prawdę mówiąc i no, nawet w głupim tramwaju ludzie spostrzegają, że jestem osobą bezdomną, ale ja się tym nie przejmuję. Staram się jak staram [...]. Śpię w namiocie, ale sobie daję radę. (...) Ja nie liczę na innych, ja liczę na siebie. Ja nie patrzę tam, że ktoś chce mi pomóc. Zresztą, ja nie potrzebuję pomocy. Zresztą, mam zdrowe ręce, nogi, także mogę.

W przyjęciu pomocy od innych przeszkadzała mu jego natura. Życie go nie oszczędzało i nauczył się korzystać z własnych zasobów. Mimo trudnego położenia zachował swój honor:

Tylko, że ja jestem trochę za dumny, jestem za dumny, żeby prosić kogoś o pomoc. Wolę sam sobie poradzić z problemem. Bo to jest problem. Duży...

Mimo że sam jest potrzebujący, stara się pomagać innym. Aktualnie tworzy *team* z młodszym mężczyzną. Dzielą się zdobytym jedzeniem, środkami materialnymi i finansowymi.

My nie mamy tak, że ten jest nowy, a ten ma staż. Staramy się, żeby jeden drugiemu pomógł najlepiej, my sobie pomagamy, jeden drugiemu pomagamy. To nie jest tak, że my... np. Tam idzie osoba bezdomna i potrzebuje pomocy. I nie ma opcji, żeby jej nie pomógł. Instynkt ten gdzieś ludzki jest. To jeszcze zachowałem ten instynkt ludzki [...].

Przed okresem bezdomności sam zauważał osoby bezdomne i okazywał im wsparcie:

Nie, ja zauważyłem to, że są osoby bezdomne wokół mnie, ja widziałem. I mówię, nawet będąc w domu normalnie, mieszkając, żyjąc, pracując. Miałem już takie przypadki, że wychodząc rano do pracy, widzę, gościu siedzi na schodach, nie. Mówiłem mu, może ci zrobić jakiej herbaty, kawy, czy coś nie. Ale on się dumą unosił, dumą. Nie. Ja nie potrzebuję pomocy, ja sobie radzę. No i przyszło w końcu ten czas, kiedy ja, zostałem na ulicy, zostałem na ulicy, tracąc pracę, rodzinę. Ale mówię, nie załamałem rąk. Staram się jak mogę, po prostu daję sobie jakoś radę na ulicy.

Badany podkreśla, że udzielał pomocy innym potrzebującym:

Oczywiście szanuję tych ludzi, którzy są na ulicy kurde, bo jest tych ludzi mnóstwo. Mnóstwo, ale nigdy nie powiedziałem, nie odmówiłem żadnej osobie pomocy, nigdy, jeżeli ktoś jej potrzebował. Tak samo, bo ja, mogę być w takiej samej sytuacji kiedyś. I jestem zresztą w takiej sytuacji.

Nauki płynące z doświadczeń życiowych

- **Być osobą zaradną**

Życie na ulicy nauczyło mnie...chyba jedynie skromności. Tego, że po prostu nie podchodzę do ludzi, nie zaczepiam, nie proszę, nie wędkuję. Ja staram się pracować. Szczerze mówiąc, chodzę po śmietnikach. Zbieram puszki, złom. Staram się szukać złomu. Tak, jak teraz przynieśliśmy jakiś złom.

- **Nie poddawać się w żadnej sytuacji**

Jest gorzej, gorzej, ale jakoś dajemy sobie radę. Bo co innego. Usiąść na ławce i się rozplakać. Czy nie wiem, czy się powiesić? To nie jest droga do wyjścia. Żeby się nie poddawać. To jest przede wszystkim, nie poddawać się. Bo jeżeli ktoś się załamie, to jest już koniec. To jest już koniec.

- **Liczyć na siebie, nie na innych**

Najlepiej radzić sobie. I nie liczyć na innych. Bo ja się nieraz naciąłem.

- **Alkohol jest chorobą**

Nie da się wyjść z alkoholizmu. Alkoholik zawsze będzie alkoholikiem. To jest na całe życie. Ja chodziłem na te mitingi. I tam zapijali po 25 latach. Zaczęli pić. No on już był taki pewny, że nigdy nie wypije. Później życie pokazało, że jednak to nie jest tak. Że alkoholik będzie pić alkohol. Bo z bez-

domności można wyjść, a z alkoholizmu już się nie wyjdzie. I to jest taka prawda, o której już się nie raz przekonałem. Tacy byli pewni siebie, że... Nie. A ja mówię: pamiętaj, gdzieś jest już dla ciebie nalany kieliszek. I tak było. I to niejedną taką osobę spotkałem. Później chodził i się prosił, żeby ktoś mu dał na piwo.

• Jest perspektywa wyjścia z bezdomności

Tak, no byłem tutaj, nawet, kiedyś, kiedyś ło ho, ho, 15 lat temu było. Chodziłem na AA. Te wszystkie mitingi. Na różne takie rozmowy z psychologami. Próbowałem, ale jakoś nie udaje mi się to na razie [...]. Można, można wiele rzeczy zrobić, ja wiem o tym, że można. Właśnie o to chodzi, że musiałbym z kimś porozmawiać, jakimś psychologiem, psychiatrą, żeby... Może mnie jakoś nakieruje, żeby jakoś psychicznie wspomóc.

Pan Roman

Doświadczenia życiowe

Badany mężczyzna pytanie o dom rodzinny ignoruje. Przez jakiś czas przebywał w więzieniu. Potem starał się wyjść „na prostą”. Twierdzi, że miał w miarę stabilne życie. Prowadził z żoną własny biznes, ale w wyniku trudności musiał zlikwidować sklep. Żona zdecydowała się, wbrew mężczyźnie, wyjechać do pracy za granicę. Mężczyzna źle znosił rozłąkę i konieczność opieki nad dziećmi.

Jestem na ulicy, no już 13. rok. Po wyjściu z więzienia i po rozwodzie. No po trochu to moja wina, że ja tak skończyłem. Ale nie na 100%, no tak, na 70% bo i wina żony, [...] tak się złożyło. Ona mnie nie chciała słuchać. Mieliliśmy własny interes, ale nie szło nam. Trzeba było zwinąć interes. Ona wyjechała do Włoch, a ja z dziećmi zostałem, ja jej mówiłem, że tu na miejscu czegoś poszukamy, ale ona chciała jechać i pojechała. No wie Pani, nie dawałem sobie rady, zaglądałem do kieliszka.

Mężczyzna nie radził sobie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Frustracje spowodowane brakiem pracy i narzuconą mu rolą „topił w alkoholu”, tracąc tym samym kontrolę nad swoim życiem. Presja ze strony żony tylko pogłębiła jego rozgoryczenie.

Potem ona wróciła i zaczęły się problemy. Że pracy nie mam, że popijam. Pracowałem na czarno, ale miałem wypadek na tej budowie i się skończyło.

Zacząłem kombinować, wie Pani, nie zawsze legalnie. Odszedłem z tamtego środowiska, bo tam miałem problemy. Bałem się, że znowu skończę w kryminale. I nie utrzymuję kontaktu z nikim. Żadnego.

Mężczyzna postanowił zaufać koledze, który w ostateczności nie zrealizował składanych obietnic:

Kolega mnie tu do Krakowa ściągnął, obiecywał jakąś robotę, ale na niczym się skończyło. I żyję na ulicy. Jakoś sobie do tej pory radziłem... Teraz to ciężki okres jest, ciężkie czasy. Z synami nie utrzymuję kontaktu i nie zamierzam. Chyba, że coś się przydarzy, może jak już sobie nie będę dawał rady sam.

Wszelkie dotychczasowe próby poszukiwania zatrudnienia zakończyły się fiaskiem. Pan Roman jest przykładem długoterminowej bezdomności uwarunkowanej czynnikami ekonomiczno-społecznymi.

Szukałem jakiejś pracy, ale wszystko na chwilę. Bez dokumentów i mel-dunku nie chcą człowieka. Teraz też szukam, ale zima, to nie ma dużo ofert. Chciałbym mieć, znaleźć jakiś kąt.

Nauki płynące z doświadczeń życiowych

• Liczyć na siebie, ludzie są różni

Życie na ulicy nauczyło mnie liczyć na siebie samego, bo ludzie różni są. Czasem cię dobry kumpel wyroluje. Trzeba liczyć na siebie, to już wiem.

• Zdobywać pieniądze, prosząc innych

Wędkowania się nauczyłem. Jak się ma szczęście to i z 30, 40 złotych się wyciągnie. Na początku to był opór taki, no nie będę żebrał, ale to łatwiejsze niż szukanie złomu.

• Nie nadużywać alkoholu

Teraz staram się nie pić, no to jest, piję sporadycznie, bo pić na ulicy to niebezpiecznie. Okradną człowieka, pobiją.

Pan Andrzej

Doświadczenia życiowe

Badany ma stosunkowo krótki staż w bezdomności. Został bezdomnym w wyniku nadużywania alkoholu, co z kolei skutkowało zwolnieniem z dobrze płatnej pracy. Nie wykazuje oznak demoralizacji. Miał normalny dom. Nadużywanie alkoholu było związane ze zbyt dużą presją ze strony pracodawcy.

Jestem od 3 lat na ulicy, mieszkam na ulicy [...]. Miałem rodzinę, miałem, mam zresztą dwójkę dzieci, które zresztą odwiedzam. Miałem dobrą pracę, tylko straciłem ją, ponieważ, no ponieważ za dużo było w moim życiu alkoholu. Wszystko stało się przez alkohol, straciłem pracę, potem zostałem wyrzucony z domu, ponieważ, nie przynosiłem, że tak powiem, opłaty i tak dalej. Zabrakło tych pieniędzy. No i postanowiłem, po prostu dobrowolnie odejść z mieszkania i zamieszkać na ulicy.

Mimo trudnych doświadczeń stara się zachować pozory normalności. Szuka dróg wyjścia z bezdomności. Nie zraża się niechęcią ze strony potencjalnych pracodawców. Z dziećmi utrzymuje stały kontakt. O żonie nie wspomina.

Czekam, szukam dalej, jak sobie radzić, jak znaleźć jakąkolwiek pracę. Tylko, że jest ciężko być bezdomnym. Do jakiegokolwiek pracodawcy przyjść fizycznego czy jakiegokolwiek i powiedzieć, że... bo każdy, wiadomo, pyta od razu o zameldowanie i tak dalej, i tak dalej, i powiedzieć, że jest się człowiekiem bezdomnym. W ten sposób to było.

Na ulicy przetrwał dzięki wsparciu ze strony innych bezdomnych. Docenia to i stara się utrzymać z innymi dobre relacje. Wcześniej nie miał doświadczenia z marginalizacją, wszystkiego musi się dopiero uczyć.

Powiem Pani tak, to wygląda w ten sposób, że każdy z nas jakoś na swój sposób się szanuje. Gdy komuś czegoś brakuje, ktoś ma więcej, to ratujemy się jedzeniem, jakimkolwiek ubraniem, butami, tego typu takimi pierwszorzędnymi rzeczami. Pierwszą taką pomoc, jaką otrzymałem po roku, poznałem bardzo dobrych znajomych. Też również w moim wieku, ponieważ mam 36 lat. W moim wieku poznałem ich i praktycznie byłem bez niczego, miałem tylko jedną parę spodni. Od razu zaoferowali mi, że a to my ci tu damy, bo mamy, znaleźliśmy, damy ci buty, jeżeli nie masz papie-

rosa, to cię poczęstujemy. No bo oni byli już dużo dłużej na ulicy i dali sobie radę, byli w stanie jakoś to sobie załatwić po prostu. Ja, będąc wtedy na ulicy, nie wiedziałem po prostu o niczym. Nie wiedziałem, gdzie można nawet coś ciepłego zjeść. Wszystko musiałem – i tu powiem szczerze – szukać po śmietnikach, takie tam, no takie historie tego typu.

Mężczyzna stara się dobrze wykorzystać czas w ciągu dnia i zapewnić sobie zasoby finansowe np. na czystą bieliznę czy środki higieny.

Mój dzień, powiem Pani, że to jest taki myślowy błąd, że... mnie też to dotknęło, że osoba bezdomna o, że ma mnóstwo czasu, cały czas praktycznie wolny. Ja mam praktycznie od pół roku, odkąd w ogóle zaczęła się wiosna, grafik napięty. Tzn. już tłumaczę. Rano się budzę, wstaję, zastanawiam, gdzie się umyć. Jeżdżę do supermarketów, tam do łazienek ogólnodostępnych. Z tym, że szybciotko, jak najszybciej muszę przyjechać w pewne miejsca, gdzie wiem, że mogę zarobić pieniądze, zbierając puszki, żeby mnie tak ktoś nie wyprzedził. Szybciotko muszę to, że tak powiem ogarnąć i później muszę jeszcze zdążyć na jakiś posiłek. Po posiłku znów wracam, szukając jakiegoś schronienia, jakichś ubrań, jakiegoś czegośkolwiek, co byłoby mi przydatne. Cokolwiek, co nie jest jedzeniem.

Badany jako jedyny wspomniał o poczuciu osamotnienia, które towarzyszy doświadczeniu bezdomności. Fakt, że kiedyś miał rodzinę i był ceniony w pracy, tylko potęguje cierpienie psychiczne.

I resztę dnia mam praktycznie wolną. Tylko, że ta reszta dnia, niestety kończy się na alkoholu, jak zwykle. Dla zabicia czasu, dla zabicia smutku, tęsknoty. Przede wszystkim tęsknoty.

Nauki płynące z doświadczeń życiowych

• Wiedza, gdzie można zdobyć pomoc, aby przetrwać

Przebywam na ulicy, korzystam z różnych pomocy typu pomoc kuchenna i Caritasu, np. na ulicy Dietla się znajduje, tam wspomagają zupą, jakimś kanapkami. Tego typu rzeczami. Bardzo często bywałem na Smoleńsku, natomiast, teraz to już tak jest okrojona pomoc, że już wolę chodzić w jedno miejsce, gdzie wiem, że dostanę coś ciepłego. Na Smoleńsku to są tylko kanapki. Suchy prowiant generalnie.

- **Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie**

Pierwsza osoba, która wyciągnęła do mnie rękę na ulicy, to była dziewczyna. To była dziewczyna, miała na imię Patrycja, rok starsza ode mnie. Zapytała mnie, czy coś potrzebuję. Ja mówię „nie znam cię i jestem tutaj dość krótko”. Ona: „widać, że jesteś bezdomny, chodź pokażę ci, gdzie się wykąpać, gdzie możesz coś zjeść i tak dalej”. I tak zostaliśmy takimi przyjaciółmi z ulicy, ale chyba to prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. Ona jest również osobą bezdomną, tylko, że ona jest już osobą bezdomną, o ile pamiętam, od 8 lat.

- **Doceniać to co się ma**

Czego nauczyło mnie, szczerze mówiąc doceniać, doceniać to, co się ma, coś jest to niewiele, to bardzo się to docenia. No taki przykład, że ktoś, czego nienawidzę, bo chodzę po śmietnikach. I tam często szukam złomu, jedzenia, czegokolwiek, co może mi się przydać w życiu, wyrzucania jedzenia. Mnie to bardzo akurat odpowiada, bo jak znajdę np. pizzę. Dla mnie to jest coś cudownego. Ja nie pamiętam, jak pizza smakuje, a ktoś tak ot tak sobie wyrzuca i to mnie cieszy. To jest radość z tego, to są takie drobne rzeczy. Cieszę się z drobnych rzeczy, które mnie spotykają i które naprawdę nauczyłem się doceniać, bo kiedyś też nie doceniałem.

- **Dbać o to, aby mieć obok kogoś bliskiego**

U nas to jest tak, jak ja z kolegą, dzielimy się na pół, wolimy zarobić mniej, ale mimo wszystko trzymamy się razem. Jest to jakieś wsparcie i pośmiejemy się razem i on się czegoś niemiłego dowie, to ja wspieram jego. On wspiera z kolei mnie. Raźniej jest nawet we dwójkę spać. Aktualnie śpię w namiocie. Raźniej jest we dwójkę spać, bo gdyby coś, to za przeproszeniem niemiłego miało się stać, to, o czym mówiłem wcześniej, to już to jest jakoś, jakoś lepiej we dwóch, taka bliskość drugiego człowieka.

- **Nie zadawać się z osobami nadużywającymi alkoholu**

Młodym, nowicюзom przekazałbym taką sytuację, taką moją radę, pierwsza i najważniejsza, żeby nigdy nie, przenigdy nie zadawał się z osobami, które patrzą tylko, gdzie zarobić na alkohol, albo gdzie ukraść alkohol.

- **Nie pić alkoholu, bo to zgubne dla człowieka**

Nigdy alkohol, nigdy alkohol. Przede wszystkim, alkohol pozwala się, tak jak w moim przypadku wyluzować, jakoś się uśmiechnąć, ale, ale to jest zgubna droga, zgubna droga, jeżeli, ktoś już trafia taki, że tak powiem świeży na ulicę. Z daleka od alkoholu, to przede wszystkim. I wtedy

wszystko będzie ok. I wtedy można nawet, będąc na ulicy, można zaleźć tak, jak np. ja się zajmuję zbieraniem złomu. Mój dzisiejszy zarobek, nie będę Pani okłamywał, to jest 30 zł. [...]. Nie alkohol, nie alkohol, przede wszystkim, bo bardzo można się pogubić. Bardzo.

Pan Stefan

Doświadczenie życiowe

Mężczyzna jest na ulicy od 5 lat. Główną przyczyną bezdomności był alkoholizm. Nadal pije. Ma jedną nastoletnią córkę, z którą nie utrzymuje kontaktu. Żona również nadużywała alkoholu, właściwie to ona sprowadziła pana Stefana na „złą drogę”. Po rozwodzie wrócił do rodziców, ale oni nie byli w stanie znieść jego uzależnienia i przestali go wpuszczać do mieszkania, jak był pijany. W ubiegłym roku była żona zmarła w wyniku przedawkowania alkoholu. Badany miał dobrze funkcjonującą rodzinę generacyjną. Rodzina próbowała mu pomóc, ale bezskutecznie.

Za dużo było tego alkoholu u nas w domu i to doprowadziło do tragedii. Ewa [żona] lubiła sobie wypić piwko, ja też, a potem straciliśmy kontrolę. Widzi Pani, jak ona skończyła, taka młoda kobieta, a ja nie mam siły walczyć.

Badany był kilkukrotnie kierowany na leczenie przez swoich rodziców, którzy mieli nadzieję, że uda mu się pomóc. Grupy AA nie sprawdzały się, gdyż mężczyzna opuszczał mitingi. Okłamywał bliskich, że uczęszcza na nie. Leczenie zamknięte było skuteczniejsze, ale potem wracał do środowiska i pod wpływem kolegów ponownie wpadał w ciągi alkoholowe. Aktualnie jego organizm jest wyniszczony przez nałóg.

Byłem kilka razy w szpitalu, w różnych szpitalach, ciężko było...Takie tam leczenie. A potem wracałem i wie Pani, jak jest, ktoś zawsze poczęstuje. Wcześniej pomieszkiwałem u rodziców, to pilnowali, a teraz to w schronisku siedzę, jak wcześniej nie wypiję. Jak wypiję to zostaje ławka, klatka. I człowiek pije z beznadziei.

Śmierć żony wstrząsnęła mężczyzną. Często powtarzał, że żona była taka młoda. Nie łączył faktu jej śmierci z własną sytuacją życiową i czyhającym zagrożeniem. Osieroconą córką oraz dzieckiem z przygodnego romansu żony zajęła się jej rodzina.

Boże, taka tragedia, młoda kobieta, mogła jeszcze pożyć. Głupia śmierć, taka młoda.

Badany zdobywa środki „wędkując” i prosząc dawnych sąsiadów o jedzenie. Zdobyte pieniądze przeznaczają na alkohol. Jest na ostatnim etapie uzależnienia. Zawsze trzyma się z innymi bezdomnymi, bo przy nich może coś zjeść lub się napić.

Bez wsparcia kolegów, to bym już nie żył, tak, nie żyłbym, bo oni zawsze poratują człowieka. Nie odmówią, choćby parę łyków, ale poczęstują. Ludzie też dadzą parę groszy, jak poproszę na jedzenie, nie można powiedzieć, dają.

Nauki płynące z doświadczeń życiowych

- **Trzeba mieć na ulicy grupę wsparcia**

Koledzy poratują człowieka, zawsze, ktoś coś ma. Część z nich mieszka w swoich domach, tacy nie odmówią pomocy, no jeszcze zostaje prośbienie przechodniów. Jak się powie, że człowiek głodny, to zawsze grosz dadzą.

- **Alkohol zabija**

[...] nie mogę sobie z tym poradzić, ta moja żona, taka młoda kobieta i tak poszła ze świata [...]. Najgorzej jak człowiek tyle wypije, że nie pamięta, co się z nim dzieje. Wtedy w głupi sposób można stracić życie. Kolega kiedyś się przewrócił i wyrznął głową o chodnik. Źle z nim było.

Pan Jan

Doświadczenia życiowe

Mężczyzna przebywa na ulicy od 7 lat. Trafił tam razem z ojcem, z którym mieszkał w mieszkaniu w bloku. Mężczyźni „zapuścili” mieszkanie to tego stopnia, że sąsiedzi interweniowali i dostali nakaz eksmisji. Matka Jana od kilkunastu lat nie żyje. Oboje rodzice nadużywali alkoholu, gdy Jan był dzieckiem. Z czasem on też popadł w nałóg. Po eksmisji mieli propozycję innego mieszkania socjalnego, ale daleko od centrum. Odmówili. Byli przekonani, że na osiedlu zawsze ktoś ich poratuje. Po wylądowaniu na ulicy ojciec z synem skonfliktował się. Syn nadal pograżał się w alkoholu, ojciec z kolei ograniczył picie. Nocovali w starym, porzuconym samochodzie koło złomu. Ojca dokarmiali sąsiedzi,

proponując różnego rodzaju wsparcie instytucjonalne, ale starszy człowiek był zbyt dumny, aby chodźć po prośbie. Na ulicy przetrwał około roku. Z powodu przymrozków przeziębził się i w wyniku powikłań zmarł w nocy w samochodzie. Po tym wydarzeniu samochód został usunięty. Jan zaczął nocować u różnych znajomych „od kieliszka”. Próbował też dostać się do dawnego mieszkania przez balkon, ale skończyło się to upadkiem z wysokości pierwszego pietra. W wyniku tego wypadku przebywał przez jakiś czas w szpitalu i pozostała mu trwała kontuzja. Po wyjściu wrócił na osiedle, sypia na klatkach schodowych lub u przygodnych znajomych. Co jakiś czas w wyniku bójek trafia do szpitala, gdzie ma okazję „dojść do siebie”.

Czasy dzieciństwa wspomina z smutkiem:

Szybko nauczyłem się, że chcąc przetrwać, muszę liczyć na siebie. Rodzice praktycznie na okrągło byli pijani, generalnie nie było do czego wracać po szkole. Człowiek nieraz głodny chodził, albo coś zwędził ze sklepu. Często siedziałem u kumpli. Tam poznałem smak papierosów i alkoholu. Narkotyków też próbowałem. Nie chciałem wyjść na mięczaka.

Śmierć ojca nie zrobiła na nim wrażenia. Ma do niego mnóstwo żalu za zmarnowane dzieciństwo. Teraz jest już na takim etapie uzależnienia, że wymagałby leczenia na oddziale. Na ulicy dobrze sobie radzi, nadal otrzymuje drobną pomoc od znajomych z osiedla.

Wszyscy się tutaj znamy, nie chcę się stąd nigdzie ruszać. Zawsze ktoś mnie poratuje jakimś jedzeniem lub groszem. Mam kilka mieszkań, gdzie mogę zapukać, jak jestem głodny i zawsze coś dostanę. Kiedyś był tu ciucholand, to można było sobie coś kupić na zmianę. Teraz gorzej, ale jak zimno, to zapraszają mi ludzie czapkę, kurtkę.

Jan nauczył się pozyskiwać środki na alkohol, korzystając ze wsparcia innych uzależnionych mieszkających na osiedlu:

Swoją swoją zawsze zrozumie. Wie, że człowiek musi się napić. Mam tu kilka znajomych, którzy rzucą na piwo. Jak mi dadzą jakieś konserwy czy jedzenie, to wymieniam u innych bezdomnych na pieniądze. Jedzenia sobie odmówię, ale napić się muszę.

Kiedy mężczyzna znika na dłużej z osiedla oznacza to, że jest w szpitalu. Co jakiś czas staje się ofiarą jakiejś pijackiej bójkę i wymaga hospitalizacji. Po takim pobycie wraca na osiedle zadbany i w lepszej formie, po czym historia się powtarza.

Nauki płynące z doświadczeń życiowych

- **Na ulicy można przetrwać dzięki wsparciu ludzi**

Tu na osiedlu wiem, że przetrwam... Znam ludzi, oni mnie. W zimie nieraz zostawiono mnie na noc w piwnicy lub wpuszczano na klatkę, abym nie zmarł. W Wigilię podzielono się jedzeniem. [...] Zawsze dziękuję ludziom. To ważne dla kogoś, kto nie ma nic.

- **Człowiek jest w stanie znieść wiele, jeśli się nie podda**

Ja już kilka razy powinienem nie żyć... Żeby kilka razy... Więcej. Wtedy, jak spadłem z balonu, ja kręgosłup mogłem złamać, a tylko w nodze coś chrupnęło, bolało, ale co miałem robić, pozbierałem się i uciekłem. Innym razem zakażenie się do nogi przyczepiło. Źle ze mną było, gorączkę miałem, leżałem pod żywoptem i myślałem, że to koniec. Sąsiadka z parteru zareagowała, ktoś karetkę wezwał. Kiedyś mnie pobili, o alkohol poszło, nos mi złamali, szczegółów nie pamiętam. Jakoś się wszystko zrosło. A i w szpitalu straszili, że noga gnije, że trzeba odcinać, ale ja nie chciałem i jakoś dalej chodzę. Daję radę, bo muszę.

Zakończenie

Uczenie się z własnej biografii ma złożony i wieloaspektowy charakter. Doświadczenie kryzysu bezdomności wyposaża jednostkę w unikatową wiedzę. Zderzenie się z sytuacjami zagrażającymi egzystencji własnej i współtowarzyszy niedoli pozwala dokonać przewartościowania. Osobom bezdomnym często zmienia się percepcja świata.

Wyniki badań własnych ukazują, że każde doświadczenie ludzkie podane refleksji biograficznej może sprzyjać zrozumieniu swojego życia oraz poznawania, w tym poznawania siebie. Uruchomienie procesu uczenia się z własnej biografii może prowadzić do przełamania doświadczanych traum i, co więcej, konstruktywnego wykorzystania niektórych elementów autobiografii do dalszego rozwoju.

Refleksja biograficzna osób doświadczonych przez różnego rodzaju sytuacje kryzysowe powinna być włączana w programy studiów przyszłej kadry zawodów pomagających ludziom, np. lekarzy, psychologów, pedagogów, pracowników socjalnych. Ta unikatowa wiedza z pewnością pozwoli wnikliwiej zrozumieć sposób funkcjonowania tych osób oraz zwiększyć empatię. Jednym ze sposobów jest realizacja praktyk studenckich w miejscach, które stanowią naturalne środowisko osób bezdomnych, np. w schroniskach. Zalety tej formy praktycznego przygotowania do pracy zawodowej przedstawione zostały m.in. przez Jamesa C. Petrovich, i Camerona Navarro³⁸. Warto też tworzyć inicjatywy dla osób bezdomnych, służące wymianie doświadczeń życiowych i refleksji wynikających z osobistych biografii. Grupy AA stały się fundamentem pracy z osobami uzależnionymi od alkoholu. Grupy AB (anonimowych bezdomnych) mogłyby stać się sformalizowanymi grupami wsparcia dla osób doświadczających kryzysu bezdomności.

Badani podawali różne przyczyny swojej bezdomności. Należą do nich: rozwód/rozstanie, problemy w relacjach, nadużywanie alkoholu, brak zameldowania, utrata pracy, wypadek, brak pieniędzy, konflikt z prawem i pobyt w zakładzie karnym. Problemami, które szczególnie wyłaniały się z opowieści mężczyzn, były trudności w bliskich relacjach oraz uzależnienie od alkoholu. Doświadczenia życiowe zmusiły ich do refleksji nad własną egzystencją i rolą innych ludzi w ich życiu.

Konkludując, doświadczenia życiowe badanych osób bezdomnych nauczyły ich:

- zaradności,
- niepoddawania się w trudnych sytuacjach życiowych,
- umiejętności poszukiwania pomocy, proszenia innych ludzi o wsparcie,
- aby liczyć na siebie w trudnych sytuacjach (inni ludzie mogą zawodzić),
- zgubnego, wręcz tragicznego wpływu nadużywania alkoholu na życie człowieka,
- doceniania tego, co się posiada, nawet drobnych rzeczy,
- jak ważne, potrzebne i wspierające są bliskie relacje w życiu człowieka.

38 J. C. Petrovich, C. Navarro, *A Breath of Fresh Air: Social Work IPE With People Experiencing Homelessness*, „Journal of Social Work Education”, 56 (2020) s. S46-S58, DOI: 10.1080/10437797.2020.1741480.

Wykorzystując wiedzę zdobytą podczas procesu całożyciowego uczenia się, człowiek może lepiej pokierować własnym losem. Kompetencja biograficzna, związana z mądrością życiową, sprzyja jego rozwojowi i pomaga w uzyskaniu większej satysfakcji życiowej. Korzystając z tej wiedzy, osoba dokonuje autoformacji i autokreacji, kierując własnym losem. Skutkiem uczenia się z biografii jest odkrywanie nowej wiedzy – na temat własnej osoby, innych ludzi, a także świata. Proces ten sprzyja przekształcaniu i rekonstrukcji swojej tożsamości. W efekcie tego człowiek może odzyskać sens życia, jak również poczucie życiowego sprawstwa³⁹.

Streszczenie: Bezdomność jest zjawiskiem występującym we wszystkich epokach historycznych. Współcześnie stanowi ono jeden z najważniejszych problemów społecznych w skali zarówno lokalnej, jak i globalnej. Zjawisko to z racji współwystępowania różnego rodzaju patologii społecznych opisywane jest w głównej mierze w sposób pejoratywny. Akcentowany jest przede wszystkim dramat poszczególnych osób, które z różnych przyczyn doświadczają deprywacji elementarnych potrzeb. W odniesieniu do tych analiz rodzi się pytanie, czy to doświadczenie może mieć jakieś pozytywne implikacje?

Artykuł opisuje refleksję osób bezdomnych dotyczącą edukacyjnych aspektów ich doświadczenia życiowego. Ramy teoretyczne stanowią koncepcję biograficznego uczenia się.

Celem badań jest poznanie i ukazanie indywidualnych doświadczeń osób bezdomnych i wyłonienie z nich elementów o charakterze pedagogicznym. Przedmiotem analizy są narracje biograficzne dotyczące doświadczenia bezdomności. W badaniach przyjęto perspektywę jakościową i paradygmat interpretacyjny. Zastosowano metodę biograficzną. Badaniami objęto pięciu bezdomnych żyjących na terenie dużego miasta.

Wyniki badań ukazują, że każde doświadczenie ludzkie poddane refleksji biograficznej może sprzyjać zrozumieniu swojego życia oraz poznawania siebie. Uruchomienie procesu uczenia się z własnej biografii może prowadzić do przetworzenia doświadczanych traum i – co więcej – konstruktywnego wykorzystania tych elementów autobiografii do dalszego rozwoju.

Słowa kluczowe: uczenie się dorosłych, uczenie się z życia, badania biograficzne, osoby bezdomne, bezdomność.

39 E. Dubas, *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*.

Bibliografia

- Alheit P., *Podejście biograficzne do całościowego uczenia się*, tłum. P. Poniatowska, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja: Kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej”, 55 (2011) nr 3, s. 7–21.
- The biographical approach in European adult education*, red. P. Alheit, A. Bron-Wojciechowska, E. Brugger, P. Dominicé, Vienna 1995.
- Antikainen A., Komonen K., *Biography, Life Course, and the Sociology of Education*, w: *The International Handbook on the Sociology of Education. An International Assessment of New Research and Theory*, red. C. Torres, A. Antikainen, Lanham, MD 2003, p. 143–159.
- Bielecka-Prus J., *Spoleczne aspekty bezdomności*, w: *Spoleczne i instytucjonalne aspekty bezdomności na Lubelszczyźnie*, red. J. Bielecka-Prus, P. Rydzewski, R. Maciejewska, Lublin 2011, s. 9–22.
- Biesta G., Tedder M., *Agency and Learning in the Life Course: Towards an Ecological Perspective*, „Studies in the Education of Adults”, 39 (2007) nr 2, s. 132–149, DOI: 10.1080/02660830.2007.11661545.
- Chwaszcz J., *Osobowościowe i społeczne wyznaczniki funkcjonowania bezdomnych mężczyzn*, Lublin 2008.
- Demetrio D., *Pedagogika pamięci. W trosce o nas samych, z myślą o innych*, tłum. A. Skolimowska, Łódź 2009.
- Dominicé P., *Learning From Our Lives*, San Francisco, CA 2000.
- Dubas E., *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, 4 (2017) nr 1, s. 63–87, DOI: 10.18778/2450-4491.04.05.
- Duracz-Walczak A., *Przyczyny wchodzenia w bezdomność i pozostawanie bezdomnym*, w: *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, red. A. Duracz-Walczak, Warszawa–Gdańsk 2002.
- Flick U., *Projektowanie badania jakościowego*, tłum. P. Tomanek, Warszawa 2010.
- Hallqvist A., *Biographical Learning: Two Decades of Research and Discussion*, „Educational Review”, 66 (2014) nr 4, s. 497–513, DOI: 10.1080/00131911.2013.816265.
- Jaworski R., *Człowiek osamotniony*, w: *Środowiska specjalnej troski*, red. M. Kalinowski, Lublin 2003, s. 117–138.
- Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa 2005.
- Kosmatka R., *Zasoby osobiste osób bezdomnych w radzeniu sobie z sytuacją trudną*, Piła 2018.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010.
- Mółka M., Lasoń A., *Inkluzja społeczna osób bezdomnych. Badania narracyjne*, Kraków 2020.

- Pawlik-Popielarska B., *Bezdomność – przypadek czy konstelacja niektórych zmiennych osobowościowych. Znaczenie dominującego archetypu poczucia kontroli w procesie wchodzenia w bezdomność*, w: *Oblicza bezdomności*, red. M. Dębski, K. Stachura, Gdańsk 2008, s. 200–213.
- Petrovich J. C., Navarro C. A., *Breath of Fresh Air: Social Work IPE With People Experiencing Homelessness*, „Journal of Social Work Education”, 56 (2020) nr 1 supl., s. 46–58, DOI: 10.1080/10437797.2020.1741480.
- Piechowicz-Bogaczyk M., *Narracje bezdomnych kobiet na temat ich przyszłości. Doniesienie z badań jakościowych*, „Rozprawy Społeczne”, 15 (2021) nr 1, s. 60–73, DOI: 10.29316/rs/133024.
- Piechowicz-Bogaczyk M., *Wartość macierzyństwa jako wymiar poczucia szczęścia bezdomnych kobiet*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 63 (2020) nr 3, s. 19–32, DOI: 10.31743/znkul.11804.
- Pindral A., *Definicje i typologie bezdomności*, w: *Problem bezdomności w Polsce. Diagnoza zespołu badawczego działającego w ramach projektu „Gminny standard wychodzenia z bezdomności”*, red. M. Dębski, Gdańsk 2011, s. 37–55.
- Podgórska-Jachnik D., *Praca socjalna z osobami bezdomnymi*, Warszawa 2014.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2010.
- Saade R, Winkelman C., *Short and Long-term Homelessness and Adolescents’ Self-esteem, Depression, Locus Of Control And Social Supports*, „Australian Journal of Social Issues”, 37 (2002) nr 4, s. 431–445.
- Worach-Kardas H., *Starość w cyklu życia. Społeczne i zdrowotne oblicza późnej dorosłości*, Łódź 2015.

Netografia

- Europejska Typologia Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS (2022). https://www.feantsa.org/download/pl____7386404743356865659.pdf, dostęp: 11.02.2022.
- Gietka E., *Warsztaty kreatywności u bezdomnych*, 27 sierpnia 2013. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1552985,1,warsztaty-kreatywnosci-u-bezdomnych.read>, dostęp: 11.08.2020.
- Pierwsze w 2022 roku posiedzenie Komisji Ekspertów ds. Przeciwdziałania Bezdomności*, Biuletyn Informacji Publicznej, Rzecznik Praw Obywatelskich, 26 stycznia 2022, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/pierwsze-w-2022-roku-posiedzenie-komisji-ekspertow-ds-przeciwdzialania-bezdomnosc>, dostęp: 14.11.2022.
- Pokonac bezdomność. Program pomocy osobom bezdomnym*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/pokonac-bezdomnoscprogram-pomocy-osobom-bezdomnym--edycja-2020>, dostęp: 14.05.2020.

Projekt bezdomny, <https://www.facebook.com/pg/projektbezdomny/about/>, dostęp: 22.09.2020.

Teatr Bezdomnych, <https://teatrbezdomnych.wixsite.com/projekt>, dostęp: 12.09.2020.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20040640593/U/D20040593Lj.pdf>, dostęp: 23.05.2020.

Witryna Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, <http://www.pcpr.info/bezdomnosc>, dostęp: 21.05.2020.

Wyniki Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – Edycja 2019, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, <https://www.gov.pl/web/rodzina/wyniki-ogolnopolskiego-badania-liczby-osob-bezdomnych-edycja-2019>, dostęp: 21.05.2020.